



Mateusz Goliński

Żebracy

XV-wieczne bractwo żołnierskie
i jego historiograficzne kreacje

ŻEBRACY

XV-WIECZNE BRACTWO ŻOŁNIERSKIE
I JEGO HISTORIOGRAFICZNE KREACJE

Mateusz Goliński

Żebracy

**XV-wieczne bractwo żołnierskie
i jego historiograficzne kreacje**



Kraków 2023

Mateusz Goliński
Uniwersytet Wrocławski, Wrocław
● <https://orcid.org/0000-0002-7955-8781>
✉ mateusz.golinski@uwr.edu.pl

© Copyright by Mateusz Goliński, 2023

Recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Rajman, prof. dr hab. Stanisław Sroka

Opracowanie redakcyjne: Zofia Smęda

Projekt okładki: Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-929-7 (druk)
ISBN 978-83-8138-930-3 (pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381389303>

Na okładce: fotografia rysunku przedstawiającego konnego rycerza.
Źródło: Polona

Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez Wydział Nauk Historycznych
i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

Spis treści

Wprowadzenie	7
Bandy żołnierskie w Polsce i domniemane bractwo z Żebracza (1455-1459)	15
„Żebracy” na Śląsku i kwestia ich rzekomej obecności na pograniczu polsko-węgierskim (1460-1463).....	79
Wrocławianie i wykreowanie działalności „żebraków” w Austrii, na Morawach, Słowacji oraz Śląsku (1464-1468)	109
Zamiast zakończenia: dalsze losy Mikołaja Świeborowskiego	157
Bibliografia.....	171
Spis map i tabel.....	185
Summary	187
Indeks osobowy.....	189

Wprowadzenie

W trakcie wojny trzynastoletniej w Prusach obie toczące ją strony główny ciężar wysiłku militarnego złożyły na barki wojsk pieniężnych, tak najemnych, jak i następnie zaciężnych. Nie trzeba więc było mieszkać na obszarach dotkniętych działaniami wojennymi czy przemarszami wojsk, aby realnie odczuć koszty przedsięwzięć militarnych. Można też było podążyć za pieniędzmi i przez zaciągnięcie się na służbę odnaleźć dla siebie korzyści w tymże systemie, co zapewne nie stanowiło nowości, tyle że teraz stało się dobrze uchwytnie źródłowo. W sytuacji kiedy za popytem na usługi żołnierskie nie nadążało zawsze spóźnione i zbyt małe finansowanie, funkcjonowaniu rynku owych usług towarzyszyły stale problemy i patologie. Tym samym, jeśli już nie sam wybór zawodu żołnierza, to na pewno uporczywe trwanie przy nim oznaczało pogodzenie się z nieuniknioną w jakimś momencie tułaczką i niedolą jako częścią żołnierskiego losu, niemającego już nic wspólnego z poszukiwaniem rycerskiej przygody. Za próbę jego polepszenia, szczególnie w reakcji na niewydolność państwa, uznać można powstawanie bractw wojennych i spółek żołnierskich, usiłujących samodzielnie zadbać o interes żołnierskiej braci. Równie dobrze traktować je można za śmiałe przedsięwzięcia biznesowe przedstawicieli szlachty, umiających – pod warunkiem zachowania mobilności i braku przywiązania do jednego rynku – wykorzystać chwile równoległego utrzymywania się wzmożonego popytu na usługi wojenne w jednym miejscu i nadwyżki w podaży przeszkolonej siły „robotniczej” w drugim. Wreszcie, co nie kłóci się z powyższym, brać je za zwykłe bandy zdesperowanego żołdactwa¹. Z tym definiowanym na trzy sposoby zjawiskiem bractw i spółek próbuje łączyć się grupy żołnierskie nazywane „brać-

¹ U. Tresp, *Söldner aus Böhmen. Im Dienst deutscher Fürsten. Kriegsgeschäft und Heeresorganisation im 15. Jahrhundert*, Paderborn 2004, s. 59-62, *Krieg in der Geschichte*, Bd. 19. Nieodległe od powyższych były konstatacje Karola Górskiego (*Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1932, s. 193): „Zawierano spółki celem uzyskania żołdu, podziału pieniędzy i łupów, a czasem (...) zaciężni obu stron zobowiązywali się do wzajemnej pomocy w odzyskaniu żołdu”.

mi”, niekiedy „żebrakami”, które na ziemiach sąsiadujących z Polską po raz pierwszy ujawniły się na ówczesnych Górnych Węgrzech w tle walk o koronę św. Stefana w latach 40. XV w. Osiągnąwszy w latach 50. szczytową liczebność, w kolejnym dziesięcioleciu trwały, oferując swe usługi zagranicznym zleceniodawcom. Okres ich egzystencji zakończył się w latach 70. XV w. wraz z ostatecznymi sukcesami militarnymi Macieja Korwina, tak surowo karającego, jak i przyjmującego na swą służbę dawnych przeciwników². Zidentyfikowanie, poznanie charakteru i struktury takich grup jest trudne, podobnie jak odróżnienie ich od zwykłych szajek zbójceckich, nie mówiąc o weryfikacji domniemań o prowadzonym przez nie życiu wspólnotowym (oczywiście w takim wymiarze, jaki wymuszało przebywanie w obozie obronnym). Nawet samo założenie, że wszystkie brackie organizacje żołnierskie odróżniały się od „zwykłych” oddziałów kondotierskich, jest problematyczne ze względu na wyrwykowość i lakoniczność wzmianek źródłowych na ich temat. Kiedy bractwa nie podołały roli odrębnej siły politycznej, to taką nadzwyczajną pozycję osiągnął porównywany właśnie z włoskimi kondotierami Jan Jiskra, którego nieopłaceni żołnierze wraz z rotmistrzami zasilali szeregi bractw, zaś te wchodziły w skład jego armii, względnie były przez nią zwalczane³. W his-

² Czytelnika polskiego w zagadnienie to wprowadził Franciszek Matejko, tłumacząc fragmenty sztandarowego dzieła „ojca narodu czeskiego” Františka Palackýgo. Zob. *Rys literatury, obyczajów, sekt i rot wojennych w Czechach za czasów Podiebrada (wyjątek z F. Palackýgo)*, przeł. F. Matejko, „Biblioteka Warszawska” 1865, t. IV, s. 83-90. Por. F. Palacký, *Dějiny národu českého v Čechách a v Morawě dle původních pramenův*, díl IV, č. 1, Praha 1857, s. 452-458; *ibidem*, IV, Praha 1927, s. 268-269, 278-280, 521-522; J. Sutowicz, *Walka Kazimierza Jagiellończyka z Maciejem Korwinem o koronę czeską*, Kraków 1876 (nadbítka z „Przeglądu Polskiego” R. X-XI, 1876-1877, z. 40-43), s. 34; J. Špirko, *Husiti, jiskrovi bratřici v dejinách Spiša (1431-1462)*, Levoča 1937; L. Hoffmann, *Bratřici slavní protifeudální bojovníci 15. století. Příspěvek k dějinám husitství na Slovensku*, Praha 1959; A. Gácsová, *Boje Mateja I. proti Jánovi Jiskrovi z Brandýsa a bratříkom v rokoch 1458-1467*, „Historický časopis” Vol. 25, 1977, nr 2, s. 187-214; M. Moravec, *Bratřici – slavní bojovníci 15. století*, [w:] *Jihlava a Basilejská kompaktáta. Sborník příspěvků z mezinárodního sympozia k 555. Výročí přijetí Basilejských kompaktát*, Jihlava 1992, s. 203-219; G. Żabiński, *Uwagi dotyczące niektórych aspektów pobytu wojsk Jana Jiskry oraz bratczyków na Górnych Węgrzech w XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1999, nr 126, s. 31-58; Tresp, *op. cit.*, s. 62-69; T. Grabarczyk, *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2015, s. 191-192; V. Segeš, *Búrľivý nieskorý stredovek 1387-1526*, [w:] V. Segeš et al., *Vojenské dejiny Slovenska a Slovákov*, Praha 2015, s. 87-96; idem, *Hlavné črty stredovekého vojenstva so zreteľom na husitov a bratříkov*, [w:] *Husiti a bratřici na Slovensku*, ed. P. Žarnovský, Červený Kláštor–Kežmarok–Stará Ľubovňa 2016, s. 22-28; J. Jurok, *Vyzařování moravského husitství do Slezska, Slovenska a Rakouska*, [w:] *Husiti a bratřici...*, s. 50-57.

³ S. Kwiatkowski, *Jan Giskra z Brandysu. Rys biograficzny z XV wieku*, Lwów 1886, s. 32; P. Tóth-Szabó, *A cseh-huszita mozgalmak és uralom története Magyarországon*, Budapest 1917, s. 267-328; Gácsová, *op. cit.*, s. 190-191, 195-196, 198-199, 204; J. Jurok, *Čeští hu-*

toriofilii od XIX w. zaciemnia ten obraz automatyczne nieraz traktowanie rozmaitych głośnych postaci działających na własną rękę watażków i najemnych dowódców jako rotmistrzów brackich. Nazywanie się „braćmi” niekoniecznie musiało też oznaczać faktyczne zbratanie żołnierzy zachowujących przynależność do różnych stanów. W zależności od punktu widzenia można utrzymywać, że przywództwo bractw u szczytu ich potęgi na Górnych Węgrzech miało wyraźnie oligarchiczny charakter i że miało ono „rysy demokratyczne”; i w obu wersjach nie będzie się to miało z prawdą⁴.

Wyłaniający się z piśmiennictwa obraz wolnych brackich rot, które po kilkudziesięciu latach egzystencji ostatecznie zostały wchłonięte przez „czarną rotę” Macieja Korwina, ma swoje naukowe i pozanaukowe (polityczne, ideologiczne, wyznaniowe, narodowe) niuanse. W wymiarze mocno wykraczającym poza powojenne uwarunkowania historiografii czechosłowackiej⁵, przede wszystkim na skutek pierwotnego kładzenia akcentu na ich czeskie korzenie, a następnie kreowania najemników na dziedziców i nosicieli radykalnych husyckich tradycji rozbudzających tożsamość etniczną Słowaków. Względnie, przeciwnie, dostrzegano w nich zbieraninę żołnierzy wszelakich narodowości, przypadkowo związanych na drodze wędrownego życia i wreszcie, w obu wariantach, wraz z upływem czasu zastępowanych przedstawicielami miejscowej ludności. Niewątpliwie w okresie początkowym, w latach 40. i 50. XV w., kombatan ci husyckich wojsk polnych byli czynni w szeregach brackich, wpływając na młodsze pokolenia żołnierzy. Poniekąd usprawiedliwia to dopatrywanie się w zjawisku bractw kontynuacji tradycji taboryckich (oczywiście w opozycji do swej pacyfistycznej alternatywy – Braci Czeskich), niezależnie od tego, co pod takimi tradycjami chciałoby się widzieć i pomimo faktu obecności taborytów w granicach węgierskich w latach 30. XV w.⁶ Z kwestią znaczenia husytyzmu wśród „braci” i szerzej czeskich

sitští a katoličtí kondotiři z Moravy na Slovensku v 15. století (období bratříků), „Vojenská história. Časopis pre vojenskú históriu, múzejníctvo a archívniectvo” R. 9, 2005, z. 4, s. 5-7, 9-11; Żabiński, *Uwagi...*, s. 37-45; Tresp, *op. cit.*, s. 46.

⁴ Hoffmann, *op. cit.*, s. 44-45; Żabiński, *Uwagi...*, s. 36; Tresp, *op. cit.*, s. 63. Autorzy ci podkreślają rozbieżność na wiele grup, w tym o niejasnym charakterze, nasilające się po 1458 r. wraz z migracją do Austrii, a także przepływ żołnierzy między bractwami i „regularnymi” oddziałami. Por. Segeš, *Búrlivý neskorý stredovek...*, s. 88.

⁵ Por. Moravec, *op. cit.*, s. 207-208; M. Górný, *The Nation Should Come First. Marxism and Historiography in East Central Europe*, Frankfurt am Main 2013, s. 112, 228.

⁶ Już F. Palacký (*op. cit.*, IV [1927], s. 522), po nakreśleniu wielonarodowego charakteru i katolickiego przywództwa „braci” w latach 60., konkludował, iż „duch taborycki” zaginął, a została tylko organizacja i taktyka. Na przeciwnym biegunie poglądów sytuował się M. Mišík (*Husiti na Slovensku*, Banská Bystrica 1928), wymownie tytułując rozdział traktujący o „rządach” Jiskry na Słowacji: *Slovensko počas panstva husitov*. Por. Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 2, 32; Tóth-Szabó, *op. cit.*, s. 236, 277-278; W. Rautenberg, *Böhmische Söldner*

najemników stacjonujących od 1440 r. na Górnych Węgrzech zmierzył się pokrótce w historiografii polskiej Grzegorz Żabiński, dokonując krytycznego przeglądu źródeł oraz poglądów badaczy czeskich i słowackich. W rezultacie, podążając za tezami księdza Jozefa Špirko, zaprzeczył on „husyckiemu charakterowi” bractw i ich dowódców, podkreślając brak wiedzy o rzeczywistych proporcjach pomiędzy katolikami i husytami wśród „braci”, a także tendencyjność obserwatorów wyolbrzymiających skutki „zwyczajowo-obrzędowych” związków z husytyzmem części żołnierzy⁷. Na etapie przeniesienia głównego ciężaru działalności wojsk brackich do Austrii (1458-1465) współcześni obserwatorzy niemieccy podkreślali ich wielonarodowość, niemniej na taki sposób widzenia wpływ ponoć mogło mieć postrzeganie charakterystyki rot najętych przez księcia Bawarii-Landshut Ludwika IX w jego konflikcie z margrabią Ansbach Achillesem (1459-1462), w których Czesi stanowili już chyba mniejszość⁸. Nie wiadomo, czy zawiązując bractwa, wyłącznie dziedziczono oryginalne rozwiązania wypracowane w husyckich Czechach, czy doszło także do przeniesienia wzorców uniwersalnych. Choćby z tworzonych w okresie wojny stuletniej „wielkich kompanii”, zgodnie ze swymi dwuznacznymi łacińskimi nazwami źródłowymi (*societates*, *comitivae*) stających się towarzystwem także w rozumieniu spółki zawiązanej przez dowódców dla realizacji przedsięwzięcia, a więc udziałowców (*compagnons à l'aventure*)⁹. Zwłaszcza

im Ordensland Preußen. Ein Beitrag zur Söldnergeschichte des 15. Jahrhunderts, vornehmlich des 13 jährigen Städtekriegs, 1454-1466, Dissertation, mps Universität in Hamburg, Hamburg 1953, s. 117, 254; Gácsová, *op. cit.*, s. 190, 213-214; B. Polla, M. Slivka, *Husiti, Jiskrovci a bratři na východnom Slovensku vo svetle archeologického bádania*, „Archaeologia historica” Vol. 5, 1980, s. 72; Moravec, *op. cit.*, s. 209; Żabiński, *Uwagi...*, s. 45-51; Tresp, *op. cit.*, s. 59, 62; M. Rady, *Jiskra, Hussitism and Slovakia*, [w:] *Confession and Nation in the Era of Reformations. Central Europe in Comparative Perspective*, eds E. Doležalová, J. Pánek, Prague 2011, s. 64-68; Segeš, *Búrlivý neskorý stredovek...*, s. 87. O datowanej na 1456 r. próbie przeniesienia nazwy Tabor na ogół braci podjętej w tytulaturnie ich przywódcy zob. R. Urbánek, *K historii doby Jiskrovy na Slovensku a ve východní Moravě*, Praha 1940, s. 64 przyp. 321, *Věstník Královské české společnosti nauk. Třída pro filosofii, historii a filologii*, R. 1939, č. II.

⁷ Żabiński, *Uwagi...*, s. 33-36; por. Špirko, *op. cit.*, s. 127-137. Zagadnienie to pozostaje częścią szerszego problemu historiograficznego, którego dzieje przedstawił Martin Braxatoris w artykule o wymownym tytule: *Mýtus o husitsko-evanjelickéj kontinuite*, „Slovenská literatúra” R. 68, 2021, z. 4, s. 369-394.

⁸ Tresp, *op. cit.*, s. 66-67.

⁹ Por. opinię Ferdinanda Lota, *Historia wojen i wojskowości w średniowieczu*, przeł. D. Jednorowski, t. I, Oświęcim 2018, s. 383. W ujęciu Philippe’a Contamine (*Wojna w średniowieczu*, przeł. M. Czajka, Warszawa 1999, s. 171): „W XIV wieku «wielka kompania» stanowiła *societas societatum*, zgromadzenie «wolnych oddziałów», które zaakceptowało i uznało w drodze wyborów naczelnego wodza. Ten jednak rządził z pomocą rady *caporales et consiliarii* (...)”. Por. idem, *Kompa(g)nie. Frankreich*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 5, Taschenbuchausgabe, München 2003, szp. 1291-1292.

że niemal współcześnie z tamtymi przyjmowane do służby krzyżackiej „kopie” grupowały się właśnie w „towarzystwa”, a te dopiero w rotę¹⁰. W realiach polskich *comitiva* to po prostu rota tworzona przez towarzyszy (*socii*) wraz ze swymi pocztami¹¹. Owe *comitivae* przewijać się będą przez cały wykorzystany dalej łaciński materiał źródłowy jako równoważnik *rot* w tekstach czeskich.

Pierwotnym celem niniejszej pracy miała być weryfikacja poglądu, że wspomnianymi wyżej „żebrakami” był założony w obozie warownym na terenie księstwa oświęcimskiego związek czeskich kombatanów wojny trzynastoletniej, wierzycieli króla polskiego, do którego przystawali także inni byli żołnierze¹². Pomimo zawartej w 1458 r. ugody z królem w sprawie zaległego żołdu część z nich jakoby pozostać miała we wzniesionych przez siebie warowniach, kontynuując działalność rozbójniczą do 1462 r., kiedy to, wyparci na teren obecnej Słowacji, połączyli się ze słynniejszymi ich odpowiednikami, do których przylgnęła nazwa oddawana w brzmieniu czeskim jako *bratřici*, a słowackim *bratřici*¹³. W dzisiejszym historiograficznym opisie wydarzeń z kolejnych lat, w którym wciąż pojawiają się owi w spolszczonej pisowni „bratrzycy” albo „bratrzykowie”, względnie w spolszczeniu „bratczycy” albo „bratczykowie”, to właśnie ten termin, obok „braci”, stosuje się w ślad za piśmiennictwem czeskim i słowackim jako podstawowy do definiowania całego zjawiska wspomnianych bractw żołnierskich¹⁴. Nazwa „żebracy” lub żebráci tym samym mu zdecydowanie ustępuje, choć jeszcze w XIX-wiecznym piś-

¹⁰ *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411*, Th. 2. *Indices mit personengeschichtlichen Kommentaren*, bearb. v. S. Ekhdal, Köln–Weimar–Kiel 2010, s. 3.

¹¹ Grabarczyk, *Jazda...*, s. 53-54.

¹² Ostatnio przedstawił go Uwe Tresp (*op. cit.*, s. 58-59, 64). Wcześniej: Wilhelm Rautenberg (*op. cit.*, s. 117), przekonany o rzekomo dominującej roli „bractw religijnych” wśród rotmistrzów tworzących grupę „żebraków”. Prawdopodobnie pierwszym badaczem, który jednoznacznie skojarzył „żebraków” walczących po stronie Jerzego z Podiebradów z bractwem wcześniej działającym w Polsce, był Szczęśny Morawski (*Sądeckczyzna za Jagiellonów z miast spiskimi i księstwem oświęcimskim*, [t.] II, Kraków 1865, s. 232), pisząc o nich: „«Bracia», mianowicie «Żebracy polscy», niegdyś zwycięzcy w Myślenicach”. W historiografii polskiej następnie nie podjęto tego wątku.

¹³ Rautenberg, *op. cit.*, s. 254; Tresp, *op. cit.*, s. 59. Nie powinno nas tu zmylić, że słownikowe znaczenie słowa *bratřici* w czeszczyźnie odnosi się przede wszystkim do wyznawców radykalnej reformacji, członków wspólnot braterskich, którzy z pewnością nie chcieliby, aby łączyć ich z najemnymi ludźmi wojny. Zob. hasła *bratřik* i *bratřie*, [w:] *Elektronický slovník staré češtiny*. Praha, oddělení vývoje jazyka Ústavu pro jazyk český AV ČR, v. v. i., 2006, [on-line:] <http://vokabular.ujc.cas.cz> – 7 II 2023.

¹⁴ Na brak polskiego odpowiednika terminu „bratrzycy” zwrócił uwagę Henryk Ruciński („Przegląd Historyczny” Vol. 90, 1999, nr 1, s. 92) w recenzji książki J. Bad’urika, *Slovensko v zápase Ferdinanda I. o uhorskú korunu (1526-1532)*, Bratislava 1998. Spolszczenie „bratczycy” także może wprowadzać w błąd jako stosowane dziś na określenie członków bractw cerkiewnych.

miennictwie niemieckim wśród synonimów dominowali *Zebraken*. Wyjaśnienie źródłowe tej kwestii, odtworzenie kolejnych etapów ewentualnego funkcjonowania rzekomej grupy utożsamianej z „zebrakami” na Węgrzech (Słowacji), w Austrii czy na Śląsku stało się więc zadaniem tej pracy równie ważnym, jak zbadanie ich domniemywanych polskich początków.

Świadectwem przenikania do najnowszej historiografii polskiej poglądów łączących wydarzenia zaszłe w latach 1457-1458 na południowo-zachodnich kresach Małopolski z „bratrzykami”, a tych zaś z husytyzmem, mogą być wypowiedzi autorów kolejnych monografii historycznych powiatu i miasta Myślenice, z których dowiadujemy się m.in., że „oddziały te, sformowane głównie z husytów, utrzymywały się z rozboju, m.in. łupiąc dobra kościelne”, czy też że przedmiotem narracji Długosza odnośnie do wskazanych wydarzeń są „wojska brackie”, „żołnierze braccy” albo „wracające z wojny pruskiej oddziały braci husyckich”¹⁵. Ich źródła jednak poszukać należy nie tylko we współczesnym piśmiennictwie czeskim, słowackim i niemieckim. Już bowiem półtora stulecia temu zasłużony historyk-amator Szczesny Morawski, będąc przekonany, że z dogodnego położenia księstwa oświęcimskiego „korzystali Husyci czescy, szlęscy i polscy”¹⁶, pisał w swej pionierskiej rozprawie o ziemi sądeckiej w rozdziale: *Bractwa na Spiżu [!] i w Oświęcimskim*, a więc z założenia umieszczając akcję w szerszym kontekście, że „na wojnę Pruską zaciągnęła się była gromadka «Braci» czeskich, szlęskich i polskich”. W obszerne streszczenie relacji Długosza wplótł zaś wyrazy: „wojacy braccy”, „Bracia” i w końcu „Żebracy” i „Bracia żebracy”¹⁷.

Jest to więc pogląd nienowy, lecz ujawniający się w polskim piśmiennictwie rzadko. Także w bardzo ostrożnej postaci, jak u Zdzisława Spieralskiego, który charakteryzując najemników oferujących swe usługi obu stronom konfliktu na początku wojny trzynastoletniej, pisał: „można się w nich domyślać drobnych przedsiębiorców wojskowych z Czech i Moraw, bratrzyków ze Słowacji”. W tej ostatniej kwestii nie odwołał się do źródeł, ale najwyraźniej wychodząc z przekonania, że nie mogło być inaczej, budował analogię do sytuacji, w któ-

¹⁵ F. Kiryk, *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Monografia powiatu myślenickiego*, red. R. Reinfuss, t. 1: *Historia*, Kraków 1970, s. 116-117; za nim: P. Lemaniak, *Myślenickie „Zamczysko” w świetle źródeł archeologiczno-historycznych*, [w:] *Myślenice. Monografia miasta*, red. T. Gąsowski, Myślenice-Kraków 2012, s. 126; M. Piela, *Myślenice w okresie staropolskim (do 1772 roku)*, [w:] *Myślenice...*, s. 154.

¹⁶ Zbliżony pogląd w nieco bliższym nam czasie reprezentował Józef Putek (*O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie. Szkice z dziejów pogranicza śląsko-polskiego*, Kraków 1938, s. 44-47), wykazując wymianę szlachty śląskiej, przeważnie niemieckiej, w księstwie oświęcimskim na czeską, ruską i polską sprzyjającą husytyzmowi. Por. K.F. Prokop, *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438-1513. Dzieje polityczne*, Kraków 2002, s. 80-81.

¹⁷ Morawski, *op. cit.*, s. 219-221, 224-225.

rej „władcy Niemiec, Austrii, Węgier chętnie werbowali czeskich najemników i posługiwali się «bratrykami»”, jak zaznaczył to wcześniej¹⁸. U Długosza „bracia” (*fratres*) pojawili się w 1466 i 1473 r., najpierw w nawiązaniu do ich wygnania z Austrii, potem w związku z działaniami tak nazywających siebie polskich najemników na Węgrzech¹⁹. Długosz nie pisał wprost ani o „bratrykach”, ani o „żebrakach”, ale to w przypadku tych drugich jego stanowisko przesądziło o niewiązaniu ich w historiografii polskiej z wydarzeniami opisanymi dokładnie przez kronikarza, a mającymi dotyczyć początków wskazanej grupy. Prześledzenie występowania i metryki rozmaitych wątków komentarzy pojawiających się w piśmiennictwie jest przy tym niezwykle trudne, jako że odkąd zaczęto czytać Długoszowy wykład dziejów, interesujące nas wydarzenia opisywane były w zgodzie z nim bądź przetwarzane lub sygnalizowane wręcz przy dziesiątkach okazji piórem kolejnych pokoleń autorów, poczynawszy od uczonych syntez historii Polski, a skończywszy na tekstach w internecie popularyzujących dzieje lokalne. Już w ciągu XIX w. ukazały się też edycje niemal wszystkich źródeł uzupełniających wykład kronikarza, lecz ich pożyteczność i oddziaływanie oczywiście miały mniejszy zasięg²⁰.

¹⁸ Z. Spieralski, *Geneza i początki obrony potocznej. Studium o wojsku polskim w XV w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” Vol. 34, 1991, s. 20, 24. Rekrutacja do armii króla węgierskiego, obok obejmowania dowodzenia przez rotmistrzów spośród „bratryków”, skutkowałą zdaniem U. Trespa (*op. cit.*, s. 71) tworzeniem przez tychże oraz czeską i śląską szlachtę głównie ciężkiej jazdy, zaś ogólnie Czechów – piechoty.

¹⁹ Zob. *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. XII, [t. 11:] 1462-1480, ed. C. Baczkowski et al., Cracoviae 2005, s. 147, 309-310, 319; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. XII, [t. 11:] 1462-1480, przeł. J. Mruckówna, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 156, 324, 334.

²⁰ Tu także w zakresie popularyzacji należy zwrócić uwagę na polskie tłumaczenie ustaleń Palackýgo w *Rysie literatury...*, s. 76; por. Palacký, *op. cit.*, IV/1 [1857], s. 444-445; *ibidem*, IV [1927], s. 274.

Bandy żołnierskie w Polsce i domniemane bractwo z Żebracza (1455-1459)

Rozpatrywana przez nas historia miała się rozpocząć jeszcze w Prusach, teatrze działań wojny trzynastoletniej. Jan Długosz, podsumowując wypadki z lata 1456 r., stwierdził w swej kronice, że wielu żołnierzy królewskich, a szczególnie obaj książęta oświęcimscy, Janusz i Przemysław (toszecki), oraz Jan Kolda, „nie mogąc dłużej znieść odkładania wypłaty ich żołdów, odeszło”. I dalej, przypisawszy królewskim komendantom i tenutariuszom zamków w Prusach wysuwanie gróźb opuszczenia ich placówek, opisał rysującą się sytuację słowami: „i jedno było także dążenie wszystkich, żeby urządziwszy w Królestwie Polskim nowe załogi, zmusić króla przez pustoszenie i palenie Królestwa do zapłaty”²¹. Powtórzmy znamieny fragment: *omnium (...) una erat intencio, factis (...) novis presidiiis*, co dokładnie odpowiadało opisywanym w kolejnym roku już realnie podjętym działaniom, prócz tego, że nie dotyczyło już wtedy „wszystkich”. Długosz, pisząc albo dyktując swoje słowa, wiedział, co stało się później. Nie możemy zatem być pewni, czy zdesperowani rotmistrzowie dopominający się u króla o wynagrodzenie należne im i ich żołnierzom rzeczywiście włączyli gróźbę ustanawiania owych „załóg” na ziemiach Królestwa do komunikatów wychodzących z ich środowiska, a mających wyrzucić odpowiednie wrażenie na niesolidnym pracodawcy. Niemniej

²¹ *Ioannis Dlugossii Annales...*, lib. XII, [t. 10:] 1445-1461, ed. C. Baczkowski et al., Cracoviae 2003, s. 260; *Jana Długosza Roczniki...*, ks. XII, [t. 10:] 1445-1461, przeł. J. Mrukówna, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 293. K. Pieradzka (zob. *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1445-1480*, t. II, opr. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska pod kier. J. Dąbrowskiego, Wrocław 1965, s. 91) zauważyła, że szczegóły odstępstwa żołnierzy od króla zostały odnotowane tylko u Długosza, niemniej zawierał im S.M. Kuczyński, zob. *Lata wojny trzynastoletniej w „Rocznikach” czyli Kronikach” inaczej „Historii polskiej” Jana Długosza (1454-1466). Komentarz krytyczny*, opr. S.M. Kuczyński et al., Vol. 1, Łódź 1964, s. 76. Por. J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 361, kładąc na sierpień lub wrzesień; Prokop, *op. cit.*, s. 138-139.

sama ewentualność grabieży i podpaleń, nawet jeśli ich zapowiedzi nie formułowano dosłownie, musiała być traktowana poważnie, gdyż należała do kanonu zachowań nieopłaconych żołnierzy²². Samo odejście wymienionych dowódców oznaczało, że idący za nimi podwładni musieli poszukać sobie innego źródła utrzymania.

Wspomnianemu Janowi Koldzie z Žampachu, kombatanowi wielu konfliktów zbrojnych, któremu przypisuje się zwerbowanie na początku wojny z Zakonem licznych czeskich zawodowych żołnierzy, w 1455 r. powierzono według Długosza dowodzenie nad pozostałymi w polskiej służbie oddziałami najemnymi w Prusach właściwych. Z powodu nieustannych trudności płatniczych, które wywoływały protesty najemników, siły, jakie czeski dowódca mógł realnie wprowadzać do walki, były mocno ograniczone, wahając się od 200 do 600 ludzi²³. Kiedy więc nie latem, ale już wiosną 1456 r. udał się on do Krakowa, aby bezskutecznie domagać się od króla 40 tysięcy florenów zaległego żołdu, reprezentował trudną do określenia liczbę żołnierzy. Kwestia powodów jego przybycia pozostaje o tyle niejasna, że Kolda deklarował wówczas chęć powrotu do domu z powodu oblężenia jego zamku w Czechach, a przynajmniej tak jego towarzysz, Kapoun ze Smiřic, uzasadniał wysłaną w imieniu ich dwóch 28 lutego z Ornety prośbę o umożliwienie wolnego przejścia z 300 konnymi i 50 pieszymi, która przez pośredników 2 marca skierowana została do wielkiego mistrza²⁴. I mogła to być prawda, gdyż wtedy to Jerzy z Podiebradów prowadził w imieniu monarchy czeskiego akcję zbrojnej rewindykacji uzurpowanego przez Koldę kompleksu posiadłości w północno-wschodnich Czechach, ukończoną 3 maja zdobyciem zamku w Náchodzie i szybko przypieczętowaną proskrybowaniem przegranego pana. Według niedatowanego doniesienia z Krakowa, które 15 kwietnia przekazano wielkiemu mistrzowi, przyprowadzonych przez Jana 300 jeźdźnych stanęło obozem trzy mile od miasta²⁵. Odczytać to można za demonstrację siły (choć delikatną z uwagi na zachowany dystans) towarzyszącą prośbie o uregulowanie ogrom-

²² Por. Grabarczyk, *Jazda...*, s. 19-20, 39-40, 51.

²³ *Ioannis Dlugossii Annales...*, lib. XII, [t. 10] s. 225 i przyp. 4 rok 1455; *Jana Długosza Roczniki...*, ks. XII, [t. 10] s. 254; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1456*, Warszawa 1967, s. 300, 304, 320, 322, 332, 345, 348, 354, 355, 360, 363, 412, 421, 716; V. Wolf, *Jan Kolda ze Žampachu. Život tábořského hejtmána, loupeživého rytíře, kondotiéra a psance*, Hradec Králové–Trutnov 2002, s. 65-67; Grabarczyk, *Jazda...*, s. 30.

²⁴ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. HA, Ordensbriefarchiv [dalej: OBA], nr 14319. Por. Rautenberg, *op. cit.*, s. 114, 283-284; *ibidem*, Th. 2, Aneks: *Böhmische Söldnerführer*, s. 27; Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 439; Wolf, *op. cit.*, s. 70.

²⁵ OBA, nr 14405; J. Caro, *Dzieje Polski*, przeł. S. Mieczynski, t. V, Warszawa 1899, s. 409; Rautenberg, *op. cit.*, s. 114-115. Por. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 439; *Lata wojny...*, s. 90; *Ioannis Dlugossii Annales...*, przyp. 75 rok 1456; Wolf, *op. cit.*, s. 70, 72; Grabarczyk, *Jazda...*, s. 165; Trespe, *op. cit.*, s. 58.

nego rachunku. Równie dobrze jezdni ci mogli tylko oczekiwać na wymarsz z odsieczą do Czech, co zapewne nie nastąpiło z powodu wieści o całkowitej porażce podwładnych Koldy. Klęska ta mogła wpłynąć na postawę Jana, uzależnionego odtąd od pieniędzy i łaskowości Kazimierza Jagiellończyka, obiecującego interweniować w jego sprawie na dworze praskim. Nie będzie chyba zbyt ryzykowne domniemywać, że właśnie dzięki pośrednictwu Koldy udało się o rok przedłużyć kredyt cierpliwości u powiązanych z nim najemników, godzących się na negocjacje, częściowe spłacanie należności i czekających na wypełnienie obietnic związanych z uchwałami wrześnieowego sejmiku w Piotrkowie, m.in. w sprawie przekazania Janowi Brodnicy²⁶.

Książę oświęcimski Jan IV, inaczej Janusz, tocząc w latach 1452-1453 kilka konfliktów zbrojnych z napierającym na jego ziemię Królestwem Polskim i małopolskim możnowładztwem, mimo przegranej zdążył nabyć doświadczenia wojennego i zawrzeć znajomości w kręgach ludzi parających się odpłatną wojaczką. Pozwoliło mu to następnie skompletować oddział liczący 250 konnych i zaciągnąć się na wojnę w Prusach. Może nawet miał ich przy sobie 15 II 1454 r. w Krakowie, w chwili zawarcia kontraktu najemniczego, gdyż ten wchodził w życie już dwa dni później²⁷. Będąc z pewnością w trudnym położeniu finansowym, nie miał innego wyjścia, niż podjąć się służby, zwłaszcza że zapłata pełnej należności za ziemię oświęcimską, wystawioną przezeń na sprzedaż królowi, któremu to przekazał już zwierzchnie prawa do niej, pozostawała w odległej perspektywie wobec niespodziewanego zaangażowania Królestwa w konflikt z Zakonem²⁸. Podobnie 10 miesięcy później

²⁶ Por. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 439, 458; Wolf, *op. cit.*, s. 72.

²⁷ Por. Górski, *op. cit.*, s. 201; Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 142, 173; Spieralski, *Geneza...*, s. 27 (choć stwierdzenie, że w oddziale „miał Górnoszlazaków i Czechów, przeważnie rabusiów i łotrzyków”, jest już pochodną wyobrażeń badacza); Prokop, *op. cit.*, s. 129-131. O wojnach zakończonych rezygnacją z księstwa zob. K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 174; A. Barciak, *Jan IV Oświęcimski (1426/1430-1495/1497)*, [w:] *Książęta i księżne Górnego Śląska*, red. idem, Katowice 1995, s. 61; P. Snoch, *Przemysław, Przemek (ok. 1425-1484), książę toszecki*, [w:] *Książęta i księżne...*, s. 107; J. Rajman, *Jan (Janusz) IV*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 811-812; idem, *Przemysł*, [w:] *Piastowie...*, s. 810; idem, *Pogranicze śląsko-małopolskie w średniowieczu*, wyd. 2, Kraków 2000, s. 207-208; szczegółowo: Prokop, *op. cit.*, s. 90-112, 115-126; J. Sperka, *Kazimierz Jagiellończyk wobec książąt i księstw górnośląskich. Zarys relacji politycznych*, [w:] *Jagiellonowie i ich świat. Dynastia królewska w drugiej połowie XV i w XVI wieku*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Kraków 2005, s. 99-103; idem, *Ziemia i księstwo oświęcimskie do połowy XV wieku*, [w:] *Oświęcim – miasto pogranicza*, red. B. Czwojdrak, K. Miroszewski, P. Węcowski, t. 1, Warszawa 2018, s. 90-94; P. Węcowski, *Przyłączenie ziemi oświęcimskiej do Królestwa Polskiego*, [w:] *Oświęcim – miasto pogranicza*, s. 110-112.

²⁸ Trudno zgodzić się ze Z. Spieralskim (*Geneza...*, s. 27), który uważał, że zadłużenie księcia wobec Polski było motywem podjęcia przez niego służby, gdyż w sprawie wymuszonych

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archív hlavného mesta SR Bratislavy

– Magistrát mesta Bratislavy, zbierka listín a listov, nr 3114.

Archiwum Główne Akt Dawnych

– Metryka Koronna, Księgi wpisów, MK 11.

– Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 119, 1306, 1326, 1335, 4932, 4935, 4937, 5079, 5080.

Archiwum Narodowe w Krakowie

– Akta miasta Krakowa, nr 429 (*Gestorum dicta consularium*).

– Księgi grodzkie krakowskie, nr 9, 14, 15 (*Inscriptiones, Castr. Crac. 8, 13, 14*).

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

– Akta miasta Wrocławia, Dokumenty (= Dokumenty miasta Wrocławia), nr 3970, 4001, 4002, 4003, 4004, 4008, 4010, 4011, 4013, 4014, 4015, 4016, 4513, 4518, 4521 [stare nr 3998, 3999, 4000, 4001, 4002, 4006, 4007, 4008, 4009, 4011, 4012, 4013, 4014, 4487, 4492, 4494].

– Zbiór Rękopisów Archiwalnych (Rep. 135), nr 679 (*Annales Ioannis Frobenii ab Anno 1347*).

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Oddział Rękopisów

– R 591 a (*Copiae litterarum, quas civitas Wratislaviensis sub Girsicone de Podiebrad ad s. Sedem Apostolicam contra eundem scripsit 1458-1471, scriptae et conceptae per Petrum Eschenloer*).

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz

– XX. HA, Ordensbriefarchiv, nr 13397, 14319, 14405, 14989, 15016, 15060.

Magyar Nemzeti Levéltár

– DL 14339, 45660 [za pośrednictwem:] <https://monasterium.net/mom/HU-MNL/subdivision>.

– DF 258862 [za pośrednictwem:] <https://archives.hungaricana.hu/hu/charters>.

Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich

– dokument pergaminowy nr 537, 545.

– Teki Naruszewicza, t. 19, 20.

Wydawnictwa źródłowe, regesty, inwentarze, katalogi

Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438-1523, 1438-1525), wyd. B. Ulanowski, Kraków 1891, *Archiwum Komisji Historycznej* 6.

Analecta Scepusii sacri et profani, pars IV, col. C. Wagner, Possoni et Cassoviae 1778.

Annales Glogovienses bis z. J. 1493. Nebst urkundlichen Beilagen, hrsg. v. H. Markgraf, Breslau 1877, *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 10.

Annalistische Nachlese. Fortsetzung 1449-1500, mitgeth. v. A. Schultz, C. Grünhagen, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” Vol. 9, 1869, nr 2, s. 373-388.

- Anonymi chronicon Austriacum*, [w:] H.Ch. v. Senckenberg, *Selecta juris et historiarum tum anecdota tum iam edita, sed rariora*, t. V, [Francofurti] 1734, s. 3-346.
- Antonii Bonfinii Historia Pannonica, sive Hungaricarum rerum decades IV. et dimidia libris XLV. comprehensae*, Coloniae 1690.
- Archiv český čili staré písemné památky české i morawské*, díl 4, vyd. F. Palacký, díl 7, red. J. Ka-lousek, Praha 1846, 1887.
- Archiv slovenský (Zo sbierky listín, dr. Josefom Beck vydanej)*, „Slovesnost” Vol. 3, 1865, s. 141-144.
- Bártfa szabad királyi város levéltára 1319-1526*, [ed.] B. Iványi, [Vol.] I, Budapest 1910.
- Birk E., *Urkunden-Auszüge zur Geschichte Kaiser Friedrich des III. in den Jahren 1452-1467 aus bisher unbenützten Quellen*, Wien 1853.
- Biskup M., *Spisy jeńców polskich z bitwy pod Chojnicami*, „Przegląd Historyczny” Vol. 56, 1965, nr 1, s. 88-103.
- Briefe und Akten zur österreichisch-deutschen Geschichte im Zeitalter Kaiser Friedrich III.*, hrsg. v. A. Bachmann, Wien 1885, *Fontes rerum Austriacarum*, Abth. 2, Bd. 44.
- Chmel J., *Regesta chronologico-diplomatica Friderici III. Romanorum Imperatoris (Regis IV.)*, Abth. 2, Wien 1859.
- Chronik des Burkard Zink. 1438-1468*, hrsg. v. F. Frensdorff, M. Lexer, [w:] *Die Chroniken der schwäbischen Städte*. Augsburg, Bd. 2, Leipzig 1866, s. 1-330, *Chroniken der deutsche Städte*, Bd. 5.
- Codex diplomaticus Poloniae*, t. IV : *Res Silesiacae*, cong. M. Boniecki, Varsoviae 1887.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, [t. I], ed. A. Sokołowski, J. Szujski, t. III, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1876, 1894, *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. II, XIV.
- Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 2 (dokumenty z lat 1451-1480), wyd. S.A. Sroka, Kraków 2000.
- Drabina J., Horwat J., Jedynak Z., *Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe (1123-1492)*, Opo-le 1985.
- Eschenloer P., *Geschichte der Stadt Breslau*, hrsg. v. G. Roth, Teilbd. I-II, Münster–New York–München–Berlin 2003, *Quellen und Darstellungen zur schlesischen Geschichte*, Bd. 29 I-II.
- Eschenloer P., *Historia Wratislaviensis et que post mortem regis Ladislai sub electo Georgio de Podiebrat Bohemorum rege illi acciderant prospera et adversa*, hrsg. v. H. Markgraf, Bres-lau 1872, *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 7.
- Fialová V., *Dva opovědné listy z 15. století*, „Naše Valašsko” Vol. 5, 1939, s. 6-9.
- Hunyadiak kora Magyarországon*, Vol. 11, ed. J. Teleki, Budapest 1855.
- Hubert L., *Pamiętniki historyczne*, t. I, Warszawa 1861.
- Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium, quae quidem typis edita sunt*, col. A. Lewicki, Cracoviae 1888, *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae il-lustrantia*, t. XI.
- Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus Palatinatus Cracoviensis*, ed. B. Ulanowski, Cra-coviae 1885, *Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieuży-tych*, t. 7, [cz. 3].
- Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi continentur*, ed. E. Ryka-czewski, Berolini et Posnaniae 1862.
- Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. I-II, ed. I. Dąbrowski, lib. XII, [t. 10:] 1445-1461, [t. 11:] 1462-1480, ed. C. Baczkowski et al., Varsaviae 1964, Cracoviae 2003-2005.

Summary

“Žebracy”: The 15th-century Soldier Fraternity and Its Historiographical Creations

From the 1440s to the 1470s, the areas of Slovakia, Austria, Moravia, Silesia and the Lesser Poland region were affected by the activities of fraternities formed by mercenary soldiers. In an attempt to extort payment of outstanding wages, or in search of sources of income, soldiers organized themselves into unions that occupied fortresses, from where they carried out looting activities and collected tribute from the local population. „Brothers” also formed mercenary troops. The book analyzes source accounts of the group known by its Czech name as “žebraáci”, or Polish “zebracy”, which literally means beggars. The name was not translated into Latin and German at the time, rendering in its original or distorted wording as “Zebraken.” This group was formed in 1457 by mercenaries who did not receive payment from the Polish king for their service in the war waged in Prussia and retreated to the borderlands of Lesser Poland and Silesia. Its name referred to the fortified camp near the village of Żebracze, where the fraternity was formed. It also included previously active bands of soldiers whose commanders were creditors of the Polish king. The origin of the soldiers varied according to the individual squads; their common language of communication was Czech. After the king settled his dues in 1459, the group’s subsequent fate remains unclear. At least a part of it settled in the eastern borderlands of Moravia and Silesia, from where it was used in warfare and robbery in Upper Silesia. Most likely, they did not move to the lands of the Kingdom of Hungary, although there were connections with troops operating in Slovakia. The name “zebracy” and its distortions were used exclusively in Silesia. Outside the region, the name was known through the diplomatic correspondence of the city of Wrocław, where by 1467 it was used to define the „brothers” who crossed from Austria to Moravia in 1466. Some of them took service with the Bohemian king and participated in the war in Silesia. Some settled in Slovakia, where the group was torn apart by the Hungarian king. In the 19th century, thanks to the edition of Peter Eschenloer’s *Chronicle* and František Palacký’s books, the name „Zebraken” became widespread in historiography, especially German, where it began to refer to the general phenomenon of the squad „brothers”. In turn, due to the dictionary meaning of the word „žebraáci”, the group’s name aroused fascination in fiction writing. This was translated into 20th-century Slovak and Czech popular science writing regarding this part of the “brothers” who met a tragic fate at the hands of the Hungarian king in 1467.

Keywords: soldier fraternities, mercenaries, late Middle Ages, Silesia, Lesser Poland

Słowa kluczowe: bractwa żołnierskie, najemnicy, późne średniowiecze, Śląsk, Małopolska

W sytuacji kiedy za popytem na usługi żołnierskie nie nadążało zawsze spóźnione i zbyt małe finansowanie, funkcjonowaniu rynku owych usług towarzyszyły stale problemy i patologie. Tym samym, jeśli już nie sam wybór zawodu żołnierza, to na pewno uporczywe trwanie przy nim oznaczało pogodzenie się z nieuniknioną w jakimś momencie tułaczką i niedolą jako częścią żołnierskiego losu, niemającego już nic wspólnego z poszukiwaniem rycerskiej przygody. Za próbę jego polepszenia, szczególnie w reakcji na niewydolność państwa, uznać można powstawanie bractw wojennych i spółek żołnierskich, usiłujących samodzielnie zadbać o interes żołnierskiej braci.

**Czym jednak były bractwa żołnierskie –
organizacjami dbającymi o interesy żołnierskiej braci
czy może bandami zdesperowanego żołdactwa?**

Publikacja omawia losy XV-wiecznego bractwa z Żebracza, działającego głównie na terenie Śląska, i zwraca uwagę na międzynarodowy charakter bractw.



<https://akademicka.pl>

